

Sygn. akt VI ACa 1698/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ksenia Sobolewska – Filcek

Sędzia SA – Ryszard Sarnowicz

Sędzia SO (del.) – Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant: – sekr. sąd. Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. W.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Obrony Narodowej

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 lipca 2013 r.

sygn. akt IV C 43/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od P. W. na rzecz Skarbu Państwa – Ministra Obrony Narodowej kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1698/13

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 15 kwietnia 2009 r. powód P. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Obrony Narodowej kwoty 142 631 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Pozwany Skarb Państwa – Minister Obrony Narodowej wnosil o oddalenie powództwa.

Pierwotnie wyrokiem z dnia 25 marca 2010 r. (sygn. akt IV C 505/09) Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od P. W. na rzecz Skarbu Państwa – Ministra Obrony Narodowej kwotę 3 600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 11 lipca 2013 r. (sygn. akt IV C 43/11) Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od P. W. na rzecz Skarbu Państwa – Ministra Obrony Narodowej kwotę 6 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje. To swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 9 lipca 2008 r. P. W. i (...) działająca w imieniu Ministerstwa Obrony Narodowej zawarła umowę sprzedaży czterech samochodów ratowniczo – gaśniczych z terminem jej wykonania ustalonym na 10 grudnia 2008 r. Zabezpieczeniem należytego wykonania umowy była gwarancja bankowa z dnia 27 czerwca 2008 roku, udzielona P. W. przez (...) Bank (...) S. A., treścią której bank zobowiązał się nieodwołalnie i bezwarunkowo zapłacić pozwanemu każdą kwotę do wysokości 260 010 zł w ciągu 14 dni od dnia otrzymania pierwszego pisemnego żądania pozwanego stwierdzającego, że P. W. nie wypełnił swoich umownych zobowiązań. Odbiór techniczny pojazdów nastąpił w dniach wystawienia faktur - 12 grudnia 2008 r. (w zakresie dwóch samochodów) i 19 grudnia 2008 r. (w zakresie dwóch kolejnych). Po odbiorze technicznym pojazdów, P. W. wystąpił do Wydziału Centralnej Rejestracji (...) i Ubezpieczeń Komunikacyjnych w W. z wnioskiem o rejestrację pojazdów. Wydział ten w dniach 16 i 23 grudnia 2008 r. potwierdził, że dokumenty są kompletne do rejestracji pojazdów. Pismem z dnia 23 grudnia 2008 r. powód poinformował Dowódcę Jednostki Wojskowej nr. (...) o terminie odbioru przedmiotu umowy wyznaczonym na dzień 30 grudnia 2008 r., który potwierdził gotowość odbioru w imieniu tej Jednostki tablic rejestracyjnych na dzień 29 grudnia 2008 roku oraz wskazał, jako osobę odbierającą A. O.. Rejestracji pojazdów dokonano w dniach 17 i 23 grudnia 2008 r. Protokoły przyjęcia - przekazania pojazdów zostały sporządzone w dniach: 29 grudnia 2008 r. w zakresie trzech pojazdów oraz w dniu 30 grudnia 2008 r. w zakresie jednego pojazdu - po przeprowadzeniu w dniu 29 grudnia 2008 roku szkolenia z zakresu podstawowych zasad eksploatacji i wykonywania obsługi. Ostatecznie pojazdy zostały wydane odbiorcy w dniach 29 i 30 grudnia 2008 r.

W dalszej kolejności Sąd I instancji ustalił, iż pismem z dnia 6 stycznia 2009 r. Agencja Mienia Wojskowego powiadomiła P. W. o nałożeniu, na podstawie § 11 ust. 4 łączącej strony umowy, kary umownej w wysokości 199 833,20 zł brutto wobec nieterminowej realizacji dostaw - przekroczenie terminu o 19 i 20 dni i wezwała do zapłaty tej kwoty w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13 stycznia 2008 roku. Wobec uchylania się przez P. W. (który uznawał swoje opóźnienie o 2 dni w zakresie dwóch pojazdów oraz o 9 dni w zakresie dwóch dalszych pojazdów, łącznie do kwoty 57 202,20 zł) od zapłaty naliczonych kar umownych, pozwany skorzystał z zabezpieczenia należytego wykonania umowy wniesionego przez powoda w postaci gwarancji bankowej. Gwarant (...) Bank (...) dokonał przelewu żądanej kwoty 199 833,20 zł na konto pozwanego w dniu 28 stycznia 2009 r.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał, iż w niniejszym postępowaniu powód dochodzi zwrotu kwoty, co do której pozwany w sposób nieuprawniony zaspokoił się z łączącej powoda z bankiem umowy gwarancji bankowej, a w takiej sytuacji materialnoprawną podstawą dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia jest art. 405 Kodeksu cywilnego, w myśl którego kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W takiej sytuacji jednak zdaniem Sądu I instancji pierwszoplanowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu ma ustalenie na czym polegało wykonanie umowy sprzedaży zawartej przez strony. Wskazując na treść art. 65 § 2 k. c., zgodnie z którym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu, Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż – jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych - przedmiotem umowy było dokonanie dostawy pojazdów w terminie wskazanym w § 3 umowy, to jest do dnia 10 grudnia 2008 roku, po spełnieniu wszystkich zasad określonych w § 5 umowy, przy czym § 5 ust. 3 umowy określał ten tryb następująco:

- 1) wykonawca na 7 dni przed terminem gotowości pojazdów do odbioru powiadamia (...) upoważnione do prowadzenia odbioru technicznego,
- 2) następnie w uzgodnionym czasie, najpóźniej w ciągu 7 dni, przedstawiciel (...) dokona odbioru technicznego pojazdów i sporządza z tego odbioru protokół odbioru technicznego,
- 3) po dokonaniu odbioru technicznego pojazdów przez (...) i otrzymaniu od (...) protokołu odbioru technicznego z wynikiem pozytywnym wykonawca występuje w wnioskiem o zarejestrowanie pojazdów,
- 4) wykonawca dostarcza wnioski, o którym mowa wyżej oraz oryginał faktury oddzielnie na każdy pojazd, przy czym do wniosku należy dołączyć protokół odbioru technicznego pojazdu,

5) Wydział Centralnej Rejestracji (...) i Ubezpieczeń Komunikacyjnych po otrzymaniu dokumentów, o których mowa w pkt 4 dokonuje w terminie 10 dni rejestracji pojazdów, przekazania dokumentów i tablic rejestracyjnych odbiorcy oraz oryginału faktury zamawiającemu,

6) odbiorca po odebraniu dokumentów i tablic rejestracyjnych w terminie 7 dni dokonuje przyjęcia pojazdów od wykonawcy,

7) w czasie przekazywania pojazdu odbiorcy, następuje jego przyjęcie od wykonawcy na podstawie „protokołu przyjęcia - przekazania”; protokół sporządza odbiorca,

8) „protokół przyjęcia - przekazania” musi zawierać wskazane w umowie dane.

Zgodnie z § 5 ust. 4 umowy, przedmiot umowy będzie odebrany, po spełnieniu wymagań i uregulowań określonych w ust. 3 od wykonawcy przez upoważnionego przedstawiciela odbiorcy. Dopiero zachowanie całego tego trybu, jak wskazywał to Sąd Okręgowy, stanowiło wykonanie umowy, zaś sam odbiór techniczny (który miał miejsce 12 i 19 grudnia 2008 r.) był jedynie jednym z etapów wykonania umowy łączącej strony. Jakkolwiek w momencie wystawienia protokołu odbioru technicznego i wystawienia faktury, zamawiający stawał się właścicielem pojazdów, jednak umowa nie została jeszcze wykonana w całości. Do obowiązków powoda należało także – poza zgłoszeniem wniosku o rejestrację pojazdów - przeprowadzenie szkolenia na podstawie § 14 ust. 3 umowy i przekazanie pojazdów na podstawie „protokołu przejęcia - przekazania”, o którym mowa w § 5, ust 3 pkt 7, które nie zostały spełnione w terminie do 10 grudnia 2008 r. Tym samym Sąd I instancji uznał, iż chociaż łącząca strony umowa została określona jako umowa sprzedaży, celem jej zawarcia było dokonanie dostawy samochodów, po uprzednim wykonaniu wszystkich etapów polegających na odbiorze technicznym, zgromadzeniu dokumentów potrzebnych do rejestracji pojazdów, samej rejestracji pojazdów, bez których pojazdy nie mogły wyjechać z magazynów a także przeprowadzeniu szkolenia i sporządzeniu ostatecznego „protokołu przyjęcia - przekazania”, które w przedmiotowej sprawie nastąpiło w dniach 29 i 30 grudnia 2008 r., a zatem z opóźnieniem wynoszącym odpowiednio 19 i 20 dni. Zgodnie natomiast z brzmieniem § 11 ust. 4 umowy, wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną w wysokości 0,2% wartości brutto umowy, nie wykonanej w terminie za każdy rozpoczęty dzień zwłoki, nie więcej jednak niż 10% wartości brutto tej umowy, nie mniej niż 50 zł. Skoro zatem dostawy nie były zrealizowane w przewidzianych w umowie terminach, stosownie do treści § 11 ust. 4 umowy przez pozwanego właściwie zostały naliczone kary umowne. Ponadto pozwany zasadnie naliczył kary umowne także za dzień wydania rzeczy, bowiem jak wynika z postanowienia § 14 umowy wykonawca zapłaci karę umowną za każdy rozpoczęty dzień zwłoki.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wynikającą z art. 98 Kodeksu postępowania cywilnego zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację w części od powyższego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 11 lipca 2013 r. wniósł powód P. W. zaskarżając go w całości i zarzucając mu: 1) błędną wykładnię umowy łączącej strony, a zwłaszcza § 1, § 5, § 6 ust. 6, § 8, § 14 ust. 3 w zw. z art. 65 k. c., 535 k. c., 548 k. c., art. 7 i 19 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług poprzez przyjęcie, że do wykonania umowy, której przedmiotem była sprzedaż pozwanemu pojazdów doszło odpowiednio w dniach 29 i 30 grudnia 2008 r.; 2) błędną wykładnię umowy łączącej strony - § 11 ust. 4 w zw. z art. 471 k. c. przez przyjęcie, że powód pozostawał w zwłoce do dnia 29 grudnia 2008 r. oraz 30 grudnia 2008 r. 3) naruszenie art. 484 § 2 k. c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że kary umowne w wysokości 0,2% wartości umowy brutto za każdy dzień zwłoki nie były karami rażąco wygórowanymi, zwłaszcza w sytuacji, gdy zobowiązanie zostało niemal w całości wykonane. Podnosząc te zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie żądania pozwu w całości oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu środka zaskarżenia apelujący wskazał, iż zgodnie z § 1 łączącej strony umowy jej przedmiotem była sprzedaż pozwanemu określonych pojazdów, przy czym wydanie pojazdów może polegać na obejrzeniu i zbadaniu

rzeczy przy jednoczesnym wyrażeniu zgody na pozostawienie jej we władaniu sprzedawcy. W niniejszej sprawie pojazdy pozostały w siedzibie powoda do czasu ich zarejestrowania, a tym samym sam odbiór techniczny stanowił odzwierciedlenie faktu wykonania przedmiotu umowy. Powód podkreślił także, iż rejestracja pojazdów była możliwa dzięki dokumentom, które posiadał pozwany oraz zgodnie z procedurą obowiązującą u pozwanego, a skoro możliwość zarejestrowania pojazdu ma jedynie właściciel pojazdu, powód nie mógł w tym okresie pozostawać w zwłoce. To pozwany dokonywał rejestracji pojazdów i decydował o tym jak długo będą trwać poszczególne procedury. Tym samym procedury opisane w § 5 umowy stanowią jedynie wewnętrzną procedurę pozwanego związaną z rejestracją pojazdów i wprowadzeniem ich do ewidencji środków trwałych. Treść § 5 ust. 6 i 7 oraz § 6 ust. 6 w ocenie apelującego odmiennie od art. 548 k. c. uregulowały moment przejścia ryzyka utraty i uszkodzenia rzeczy, tym samym po dniach 12 i 19 grudnia 2008 r. powód był jedynie przechowawcą przedmiotowych pojazdów, a w takiej sytuacji nie można przyjąć, iż odbiór pojazdów dokonany w tych dniach był jedynie jednym z etapów wykonania łączącej strony umowy. Apelujący wskazał także, iż Sąd I instancji dokonał błędnej wykładni art. 483 k. c., albowiem z jednej strony kara umowna zastrzeżona została w sytuacji, w której powód pozostawałby w zwłoce, a zatem świadomie i celowo nie spełniał świadczenia w terminie, z drugiej zaś kara umowna została zastrzeżona w rażąco wygórowanej wysokości 0,2% wartości brutto umowy za każdy dzień zwłoki, co sprzeczne jest z zasadami współżycia społecznego. Wreszcie pozwany nie poniósł żadnej szkody, co zdaniem apelującego tym bardziej świadczy o nieadekwatności kary umownej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, a podnoszone w niej zarzuty nie mogą być uznane za trafne.

W pierwszej kolejności w niekwestionowanym przez strony stanie faktycznym – jak słusznie zauważył to Sąd I instancji – zbadać należy, zgodnie z art. 65 § 2 k. c., jaki był zgodny zamiar i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Zwrócić należy uwagę, iż jakkolwiek strony określiły przedmiot umowy jako sprzedaż wyszczególnionych samochodów ratowniczo – gaśniczych, łączący je stosunek obligacyjny nie ograniczał się wyłącznie do sprzedaży tych pojazdów. Poza sprzedażą wskazanych pojazdów mechanicznych, powód wziął na siebie szereg innych zobowiązań związanych z jednej strony z podejmowaniem działań zmierzających do rejestracji tych pojazdów, z drugiej zaś takie działania jak dokonanie przeszkolenia pracowników. Tym samym nie sposób uznać łączącej strony umowy z dnia 9 lipca 2008 r. wyłącznie za umowę sprzedaży. W istocie była to umowa mieszana, w której powód poza sprzedażą wskazanych w niej samochodów, zobowiązywał się także do wykonania na rzecz pozwanego pewnych określonych w niej usług. Chociaż apelujący słusznie wskazuje, iż zgodnie z § 6 ust. 6 umowy, powód przyjmował na siebie odpowiedzialność za powstałe braki i wady w okresie pomiędzy ich odbiorem technicznym, a protokolarnym przekazaniem odbiorcy, spostrzeżenie to musi prowadzić do wniosku, iż przechowanie pojazdów przez powoda pomiędzy tymi dwoma zdarzeniami także było elementem umowy z dnia 9 lipca 2008 r. Z prawidłowo ustalonych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych wynika także gospodarczy cel, dla którego strony postanowiły uregulować wzajemne relacje w ten właśnie sposób. W takiej sytuacji, wobec brzmienia § 3 umowy z dnia 9 lipca 2008 r., zgodnie z którym strony określiły termin wykonania umowy do dnia 10 grudnia 2008 r., uznać należy, iż stronom chodziło o wykonanie wszystkich postanowień tej umowy, zarówno w zakresie przekazania wskazanych w umowie samochodów ratowniczo – gaśniczych, jak również innych usług, do których zobowiązywał się powód. Nie sposób za apelującym przyjąć, iż terminem wskazanym w § 3 umowy ograniczone było jedynie przedstawienie pojazdów do odbioru, zaś w pozostałym zakresie powód nie był związany żadnymi terminami i mógł te usługi wykonać w dowolnym obranym przez siebie terminie. Jak już wskazano bez wykonania przez powoda czynności określonych w § 5 i § 14 umowy w istocie nie było możliwe wdrożenie przez pozwanego eksploatacji pojazdów, a zatem samo przedstawienie pojazdów do odbioru nie pozwalało na realizację zamierzonego celu umowy z dnia 9 lipca 2008 r. Tym samym za niezasadną uznać należy pierwszą grupę sformułowanych przez powoda zarzutów. Na marginesie zwrócić należy uwagę, iż zarzut naruszenia art. 548 k. c. (a jak wynika z uzasadnienia apelacji apelującemu chodzi o naruszenie art. 548 § 2 k. c.) pozostaje o tyle bez znaczenia, iż nawet przy przyjęciu, iż strony zastrzegły inną chwilę przejścia korzyści i ciężarów, aniżeli wydanie rzeczy, powód zobowiązany był na podstawie tejże umowy do wykonywania innych usług na rzecz pozwanego.

Za niezrozumiałą uznać należy podnoszony w tym zakresie przez apelującego zarzut naruszenia art. 7 i 19 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t. jedn. Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1954 ze zm.). W szczególności

kwestii tej apelujący w żaden sposób nie wyjaśnia w uzasadnieniu wniesionej apelacji. Ogólnie zatem zważyć należy, iż art. 7 powyższej ustawy wskazuje, co należy rozumieć przez dostawę towarów, o której mowa w art. 5 ustawy, zaś art. 19 (obecnie już uchylony) wskazywał na moment powstania obowiązku podatkowego. Na marginesie zatem powtórzyć należy, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego łącząca strony umowa z dnia 9 lipca 2008 r. miała charakter mieszany, sprzedaż pojazdów była wyłącznie jednym z jej elementów. Bez wpływu na ocenę istniejącego pomiędzy stronami stosunku prawnego pozostają zaś uregulowania dotyczące momentu powstania obowiązku podatkowego.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż także druga grupa zarzutów oparta na przyjęciu, iż brak było podstaw do obciążenia powoda karą umowną w takim zakresie, nie może być uznana za zasadną. W tym zakresie zwrócić należy jednak ponadto uwagę, iż kara umowna należy się uprawnionemu nawet w przypadku, gdy z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy nie powstała u niego żadna szkoda. Stosownie bowiem do art. 484 § 1 k. c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości i bez względu na wysokość poniesionej szkody; żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. W tym zakresie Sąd Okręgowy prawidłowo zważył, iż pozwany uprawniony był do żądania zapłaty kary umownej wynikającej z § 11 ust. 4 łączącej strony umowy, a także prawidłowo uznał, iż pozwany prawidłowo co do wysokości karę taką obliczył.

Sąd Apelacyjny także trzeci z podniesionych przez apelującego zarzutów – zarzut naruszenia art. 484 § 2 k. c. uznał za niezasadny. Zgodnie z tym uregulowaniem jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Wskazana w powyższym uregulowaniu możliwość miarkowania kary umownej uzależniona jest od wystąpienia jednej z dwóch grup okoliczności – wykonania zobowiązania w znacznej części oraz rażącego wygórowania kary umownej. Z jednej strony zwrócić należy uwagę – co pozostawało poza sporem – iż w dniu 10 grudnia 2008 r., a zatem w terminie wykonania umowy, umowa w ogóle nie była przez powoda wykonana. Część umowy została przez pozwanego wykonana w dniach 12 i 19 grudnia 2008 r., jednak wykonanie umowy w tej części, jak już wskazano, w istocie wykonanie tej części umowy było dla pozwanego bez znaczenia, skoro nie mógł on wdrożyć przedstawionych przez powoda pojazdów do eksploatacji. W dalszej kolejności zwrócić należy uwagę, iż w realiach faktycznych sprawy niniejszej wysokość kary umownej wyniosła 3,8% wartości kontraktu (199 833,20 zł z 5 200 200 zł), zaś opóźnienie powoda w wykonaniu kontraktu aż 12% (19 dni ze 153 dni przewidzianych w umowie na realizację kontraktu), co obrazują skalę opóźnień powoda w wykonaniu umowy. Z drugiej strony nie sposób uznać, iż kara umowna, która wynosi 3,8% wartości kontraktu ma charakter wygórowany w stopniu rażącym. Także zatem i ten zarzut pozwanego nie mógł doprowadzić do uwzględnienia apelacji.

Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz treść art. 385 Kodeksu postępowania cywilnego, w myśl którego sąd drugiej instancji oddala apelację, jeżeli jest ona bezzasadna, orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 Kodeksu postępowania cywilnego oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.